

Łódź.

cenę numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. iluz. 4.50 gr

Odnesz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. iluz. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI - r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Czwartek 6 września

№ 246

OD SŁÓW DO RZECZYWISTOŚCI.

Szluczne teorie marksizmu i leninizmu ustępują przed twardym naciskiem realnych konieczności życiowych.

W bieżącym dziesięcioleciu świat stał się świadkiem eksperymentu wprowadzającego w życie par excellence materialistyczno-socjalistyczną doktrynę, oczywiście w państwie SSSR.

W pierwszym rządzie nastąpiła socjalizacja własności prywatnej więc przede wszystkim własności nieruchomości.

Do jakiej rzeczywistości doprowadziła teoria słów w dziedzinie mieszkaniowej, dowiedzieć się może każdy z nas z opisów naocznych świadków, które to opisy czyta się niczem obrazy z dantejskiego piekła!

Upaństwowienie, według doktryny, całego życia ekonomicznego i społecznego doprowadziło do kompletnej ruiny i do straszliwego chaosu i anarchii, których ludzkość dotąd nie знаła.

Klęska mieszkaniowa szaleje w raju obiecany proletariatu przez proroków komunizmu i socjalizmu, szaleje i daje się we znaki stokroć gorzej aniżeli gdzieś indziej a teoretyczny szafarz dóbr doczesnych kolektywistyczne „wszechwładne” państwo, bezradnie zwróciło się uchwałą rządu o ratunek do... prywatnego kapitału i do inicjatywy indywidualnej prywatnej.

Uchwała przeprowadzona na zgromadzeniu Komisarzy Ludowych gwarantuje: 1. swobodę w budowaniu; 2. w posiadaniu na własność (sic!); 3. w wynajmowaniu domów; 4. nie mieszanie się państwa (!) i zwolnieniu od wszystkich podatków dochodowych. Uchwała Kom. Bud. zezwala dalej na zawiązanie spółek z nieograniczonym kapitałem dla budowy domów czynszowych na własną rękę lub na zamówienie i możliwością swobodnego (!) odnajmowania najwięcej (!!) dajacemu, przyczem Rząd Sowiecki nie będzie ograniczał ani wysokości czynszu pobieranego w tych domach (sic!); ani ilości pokoi w najmowanych poszczególnym partjom (!) niezależnie od ilości osób. Dozwolonom również będzie cały dom dla siebie zatrzymać oraz dla finansowania budowy domów tworzyć prywatne (sic) товариства kredytowe i używać dowolnej ilości robotników.

Wylączając pytanie czy kapitał prywatny — po tylu gwałtach w SSSR. doświadczeniach, skłonny będzie dać się nabijać w noocwotę przez rząd Kom. Lud. butelkę,

musimy zauważyć, że „prospekt” ogłoszony jest arcyliberalny, tak liberalny, że u nas w kraju burżuazyjnym zaliczonoby go do minionego okresu wybujałego liberalnego indywidualizmu i uznano za rzecz... niedopuszczalną.

Takie postawienie zagadnienia mieszkaniowego w Sowietach jak zresztą i wiele, wiele innych spraw dowodzi jaka istnieje bezdenna przepaść między słowami doktryny kolektywistycznej a rzeczywistością realnego życia, dowodzi niezbicie, że założenie jakoby państwo miało i musiało być jedynym szafarzem dóbr doczesnych i jedynym wszechwładnym sternikiem życia ekonomicznego i społecznego, jest taką samą utopją w ekonomice jaką w matematyce jest kwadratura koła lub w technice szukanie perpetuum mobile.

I u nas niestety od lat dziesięciu w sprawie zagadnienia mieszkaniowego pustką wieje przestrzeń między słowami a rzeczywistością. Mieliliśmy już aż dwie ustawy o rozbudowie a obecnie obowiązuje Rozporządzenie, przy czem wylaniają się dwa prądy forsowane przez nasze czynniki kierujące, prądy, które w skutkach dobrymi nie będą.

Z t. zw. funduszu rozbudowy zebranej drogą podatków udziela Rząd (Bank G. Kr.) pożyczki oprocentowane na 6 proc. wraz z amortyzacją w wysokości od 75 (dla osób wpływ.) do 90 proc. kosztów budowy. Według tendencji sfer miarodajnych wszystkie pożyczki z tego źródła pochodzące skonsumować mają tylko samorzady. Oznacza to wkroczenie niedwuznaczne w pełnowartościowy etatyzm, aczkolwiek tajemnicą poliszynela jest, że nikt tak drogo nie buduje jak państwo i samorząd. Krok ten usprawiedliwia się tem, że inicjatywa prywatna drogo buduje, lecz zapomina się o tem że rok temu wszystkie niemal materiały budowlane nagle podskoczyły o 50 do 100 proc., tak że obecnie dodaje się kredytów 9 i pół proc.

Oddawanie rozporządzalnych kredytów wyłącznie samorządom, stanie się klęską dla ogółu społeczeństwa, gdyż dla należytego umorzenia i oprocentowania włożonego kapitału, komorne będzie musiało być tak wysokie że klasa pracująca nie będzie w sta-

nie go wyłożyć, samorząd więc będzie zmuszony obniżyć go, a powstały stąd deficyt pokryć z funduszy publicznych z uszerbkiem innych dziedzin gospodarki miejskiej.

Zadanie samorządu w dziedzinie mieszkaniowej polegać winno obecnie tylko na budowaniu budynków użyteczności publicznej jak szkoły, ochronki, przytulki itp. oraz na przysporzeniu terenów budowlanych, nie tylko przez powiększenie terytorjum miejskiego tj. rozszerzenie granic, lecz przez techniczne przysporzenie, tj. przez osuszenie i skanalizowanie, przez budowę ulic, zaprowadzenie komunikacji mechanicznej i oświetlenia, natenczas wzrośnie wartość placów i przychód z odnośnych podatków.

Budowanie pozostawić należy inicjatywie prywatnej, dając jej wszelkie ulgi podatkowe i kredyt. co najwyżej 3 procentowy, natenczas można i należy unormować wysokość czynszu oraz wymiary pomieszczeń, ich ilość itp. dla potanienia kosztów budowy. Są to zresztą postulaty uzależnione od stanu gospodarczego państwa jako regulatora dobrobytu ludności.

Drugim złym prądem, to nacisk ku budowie domów koszarowych, między jedno lub dwurodzinnym domem a koszarowym jest wiele miejsca, w dzisiejszych czasach lepsze jest wrogiem dobrego, lecz budowy wielkich koszarowych domów należy unikać, są to bowiem najpodatniejsze pepimery dla hodowli jacejek kolektywistycznych. Szkoda że nowa ustawa bud. pod tym względem ograniczeń nie stawia.

Radzę tym, którzy się tą sprawą interesują odszukać artykuł p. t.: „Dom o 200 mieszkaniach w Warszawie” w „Dniu” z 12 XII 1916 r.

inż. K. Folkierki

Dr. K. Brzozowski

choroby kobiece

ul. Piotrkowska 55

powrócił.

Łódź mistrzem świata

Łódzka straż ogniowa zajęła pierwsze miejsce na zawodach międzynarodowych w Turynie

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy depeszę z Turynu, że reprezentacyjna drużyna straży ogniowej łódzkiej w decydującej rozgrywce z reprezentacyjną drużyną Turynu zdobyła pierwsze miejsce, a tem samem mistrzostwo świata.

W ogólnym wyniku międzynarodowych zawodów Straży Pożarnej o mistrzostwo świata pierwsze miejsce i jednocześnie tytuł mistrza świata zdobyła reprezentacja Polski (Łódzka Straż Ogniowa), która jak donosiliśmy wczoraj miała rozegrać w dniu wczorajszym decydującą rozgrywkę z dotychczasowym mistrzem świata, Strażą

Ogniową miasta Turynu, ponieważ obydwie drużyny zdobyły jednakową ilość punktów.

Drugie miejsce zdobyła straż ogniowa miasta Lugano (Szwajcaria). Trzecie miejsce miasto Velisone (Szwajcaria). Czwarte miejsce zdobyła Francja. Straż Ogniowa miasta Turynu w decydującej rozgrywce o mistrzostwo świata z drużyną reprezentacyjną, Polski otrzymała tak znaczną ilość punktów karnych, że zepchnięta została na jedno z końcowych miejsc.

Pierwsza nagroda w postaci złotego medalu ofiarowanego mistrzowi świata przez następcę

tronu włoskiego księcia Humberto wręczona została drużynie łódzkiej przez reprezentującego następcę tronu generała armji włoskiej.

Oprócz zdobycia mistrzostwa świata drużyna łódzka w grze Hydroballe (piłka wodna) pokonała drużynę turyńską dotychczasowego mistrza świata w tej grze w stosunku 1:0.

Pozatem Łódź zdobyła szereg nagród za cnoty szkolne między innymi za najszybsze przybiegnięcie z najdalszego punktu do miejsca pożaru.

W piątek o godz. 1-ej min. 36 przyjeżdża do Kozłówek zaś o godz. 2-ej min. 30 do Łodzi na dworzec Łódź-Fabryczna. Podkreślić należy, że wspaniałe te sukcesy odniosła drużyna reprezentacyjna Polski w Zawodach w których udział brało 36 narodów. W dniu wczorajszym wojewódzki inspektor straży pożarnej p. Eugenjusz Rusiecki wyjechał do Zebrzydowic na granicy Czeskiej w celu poczynienia przygotowań do godnego przyjęcia zwycięzców na terenie Polski. Od samej granicy na wszystkich dworcach kolejowych rwyściecy witani będą przez orkiestry i miejscowe drużyny strażackie. Należy zaznaczyć że reprezentacyjna drużyna Polski składa się ze strażaków wszystkich oddziałów Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej i że do zawodów o mistrzostwo świata przygotowywał ich naczelnik V-go Oddziału Straży Ogniowej, inżynier pracujący w zakładach Scheiblera i Grohmana p. Tadeusz Brzozowski, który też dowodził drużyną na zawodach w Turynie.

Uroczyste powitanie przybyłych nastąpi w piątek o godz. 2-ej min. 40 po południu na dworcu Łódź-Fabryczna, gdzie zgromadzą się przedstawiciele władz i społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na spotkanie wracającemu do Łodzi mistrzowi świata komendant L. S. O. O. p. Dr. Alfred Grohman. (p)

Do akt. Nr. 1122 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 47, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Menachema Fogla i składających się z mebli ocenionych na sumę 5250 zł.

Łódź, dnia 5 września 1928 r.

Komornik: B. Pingielski.

U nas mianuje się jakiegoś zakazanego żydliaka Fajgenblata — jako pełnomocnika do zakupu butelek i...robienia nadużyć.

Albo P.T. dyrekcja monopolu nie chce czy nie może rozmawiać logicznie — albo ma w tym jakiś swój ukryty interes.

Tertium non datur...

Co na to powinny powiedzieć władze wyższe...to ich rzecz, co myśli o tem społeczeństwo... to nasza rzecz. (as)

Łódzka drużyna policyjna

UDAŁA SIĘ WCZORAJ NA OGÓLNO-KRAJOWE POLICYJNE ZAWODY SPORTOWE.

(C-S) Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym wyjechała do stolicy sportowa drużyna policji łódzkiej, która weźmie udział w ogólnokrajowych zawodach policji państwowej. Drużyna łódzka składa się z 15 zawodników, którzy wezmą udział w zawodach hipiczych. Do konkurencji lekkoatletycznych i strzeleckich przeznaczono 27 zawodników. Ogółem bierze 42 zawodników

policyjnych z województwa łódzkiego. Zawody odbywać się będą w dniach 7, 8, 9 i 10 września. Drużynie łódzkiej towarzyszy nadkomisarz Izidorczyk, który też objął kierownictwo ekspedycji. Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym zawodnicy policji łódzkiej odnieśli w ogólnokrajowych zawodach cały szereg sukcesów.

Republikańskie pomysły

DYREKCJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Niejąko w odpowiedzi na artykuł nasz o marnotrawstwie monopolu spirytusowego przez niekupowanie próżnych flaszek od wódek, otrzymaliśmy oryginalne obwieszczenie tejże dyrekcji — wydane zresztą, nawiasem mówiąc, dopiero dnia 23 marca 1928 r., a więc w roku bieżącym — o skupie przez nią używanych flaszek. W ogłoszeniu tem tak jest powiedziane:

„Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego niniejszem podaje do wiadomości, że skup i dostawę butelek używanych powierzyła niżej podanym firmom w poszczególnych województwach Rzeczypospolitej Polskiej:

Mieczysław Bramorski, Warszawa, ul. Piękna nr. 74a m. 3 — województwo łódzkie, stanisławowskie, tarnopolskie i lubelskie.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P., Łódź, Piotrkowska Nr. 69, tel. 41-41 — województwo łódzkie, poznańskie i pomorskie.

N. Fajgenblat, Warszawa, ul. Nowolipki Nr. 20 — województwa kieleckie, krakowskie, śląskie.

Józef Gołębiowski, Warszawa, ul. Mazowiecka Nr. 8 — woj. warszawskie, białostockie i m. st. Warszawa.

Henryk Grabowski i Michel Janowicz. Brześć n. B., Białostocka Nr. 44 — woj. wileńskie, nowogródzkie, poleckie i wołyńskie.

Po przeczytaniu tego ogłoszenia może człowieka zaprawdę tylko porwać najpierw śmiech pusty, a potem litość i trwoga“.

Jakże to dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego wyobraża sobie jakiegoś konsumenta, mieszkającego nie już gdzieś na wsi, lecz w wielkich miastach „przynależnych“ województw, a więc w Stanisławowie lub Tarnopolu, który uciulał sobie, powiedzmy, pięćdziesiąt flaszek — i sprzedaje je firmie: Mieczysław Bramorski w Warszawie, ul. Piękna Nr. 74a m. 3? Czy ma on jechać z tym drogocennym transportem (za który może otrzymać pięć złotych) koleją do Warszawy, a z dworca w Warszawie dorożką na ul. Piękną Nr. 74 do mieszkania Nr. 3, co kosztować go będzie najskromniej przy podróży tam i z powrotem jakieś złotych sto? Czy ma je może przesyłać pocztą, biorąc na siebie nietylko koszt tej przesyłki, większy niż jej wartość, ale także i ryzyko, że przyjdzie ona na miejsce potłuczona?

Oczywiście, na pytania te nawet nie spodziewamy się odpowiedzi, absurdalność tego zestawienia jest widoczna sama przez się. — Tak samo nie może nikt z Poznania czy Wejherowa jechać z próżnymi flaszkami do Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi na Piotrkowską 69, ani z Krakowa czy Katowic do p. N. Fajgenblata w Warszawie na ul. Nowolipki 20.

Normalni ludzie na Zachodzie, rozwiązały by tę sprawę prosto i jasno — jak zresztą rozwiązali ją Rosjanie. Każdy sklep monopolowy obowiązany był po tej a tej ce nie przyjmować flaszki monopolowe.

Jeszcze się łudzą.

Dowgalewskiemu powierzono misję Podpisania paktu Kelloga

Moskwa, 5-9 (aw)

Sowiety najwidoczniej dotąd nie zrezygnowały z myśli wzięcia udziału w akcie podpisania paktu przeciwwojennego, bowiem — jak urzędowo komunikują — oficjalny zastępca Cziczeryna i urzędujący komisarz do spraw zagranicznych, Litwinow, upoważnił przedstawiciela Sowietów w Paryżu, Dowgalewskiego, do podpisania paktu

Kelloga w wypadku, gdyby okoliczności umożliwiły dokonanie tego.

Dla wzięcia udziału w uroczystości podpisania paktu wybierał się z Moskwy sam Cziczerin, wobec tego jednak, że państwa podpisujące pakt sprzeciwiły się w założeniu temu, aby Sowiety brały w nim udział, Cziczerin wycofał się, wysuwając natomiast Dowgalewskiego.

Domokrążca - degenarat

Usiłował zgwałcić 9-letnią dziewczynkę.

Przemysł, 5-9 (aw)

Domokrążny handlarz manufakturą, Orstein Abram, który chodził od domu do domu proponując zakupienie różnych materjałów włókienniczych, w domu przy ul. Grunwaldzkiej 23 spotkał 9-letnią dziewczynkę, Władysławę Bukalę, bawiącą się samotnie. Orstein, obiecując małej cukierki i pie

niądze, zwabił ją do ustronnej ubikacji, gdzie usiłował ją zniewolić. Przestraszona dziewczynka zaczęła krzyczeć, zwyrodnialec zatkał jej jednak usta, przyrzecem dziewczynka zdołała się z rąk jego wyrwać. Orstein, rodem z Krakowa, lat 25, został schwytany i osadzony w więzieniu

Dalszy ciąg litanii nieznanymi sprawców

W ub. tygodniu zdarzył się we Lwowie zagadkowy fakt włamania, charakterystyczny dla dzisiejszych stosunków.

Oto do zamkniętego mieszkania adwokata dr. Jana Arnolda, prezesa koła lwowskiego Stronnictwa Narodowego podczas nieobecności właściciela włamali się nieznanymi sprawcy, którzy otworzyli wszystkie szuflady i biurka, przejrżeli znajdując się tam pa

piery i listy; znalezionego srebra i kosztowności sprawcy nie tknęli, zabrali natomiast portfel ze 102 zł i 10 dol., nazajutrz jednak urząd pocztowy we Lwowie zawiadomił dr. Arnolda, że w skrzynce pocztowej znaleziono portfel wraz z całą zawartością.

Byłoby nader interesująco ustalić, kto dokonał tego włamania. Wyniki mogłyby być sensacyjne. Niestety: sprawcy niewykryci.

Co na to p. marsz. Daszyński

Inni odznaczeni dygnitarze nasi i obcy?

Król Amanullah unieważnił order, rozsiłane hojną ręką po całej Europie.

Konstantynopol, 5-9 (ate)

Donoszą z Kabulu, że król Amanullah nie ustaje w swej działalności reformatorskiej.

Zgromadzenie narodowe na wniosek króla uchwaliło ustawę, znoszącą tytuły i order, z wyjątkiem orderu za walkę o niepodległość.

Uchwalono również ustawę, na mocy której każdy Afgańczyk będzie musiał po ukończeniu 15 lat zapłacić pewną sumę na cele wojskowe. Następnie postanowiono wprowadzić nowe barwy narodowe. Nowy sztandar będzie czarno-czerwony. Energiczna działalność reformatorska króla nie napotyka na żaden opór.

Powódź na Korei rozszerza się.

Liczne ofiary w ludziach.

London 5-9 (tel. wł.)

Na całym północnym odcinku półwyspu koreańskiego szaleje olbrzymia powódź, spowodowana wylewem rzeki Tumen. Rzeka ta jest granicą pomiędzy Syberją a Mandżurją. Według obliczeń gubernatora koreańskiego, dotychczas z górą 1000 osób padło ofiarą powodzi. Lekko zbudowane chaty powódź zmiotła wraz z mieszkańcami. Tylko małej części ludności udało się uciec zagładzie. Olbrzymie masy wody runęły z gór wysokości blisko 2.000 m. do dolin i zalały wszyst-

kie drogi, ulice i połączenia kolejowe. Teren powodzi zupełnie jest odcięty od reszty świata. Sako dy materialne są olbrzymie, ponieważ całe zniszczone zostały zniszczone. Sasiedujące z północno-wschodnią Koreą części Syberji i Mandżurji także nawiedzone zostały powodzią. Szczegółów bliższych z tych terenów brak. Gubernator koreański oświadczył, że jest to najtragiczniejsza powódź jaka spotkała terytorium koreańskie od dzieł lat.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 5-go września 1928 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88

Belgia 124,00

Holandja 357,55

London 43,26%

Nowy Jork 8,9%

Paryż 34,83

Praga 26,42%

Szwajcaria 171,7

Wiedeń 125,65.

Popyt na dewizy większy. Za dolara gotówkowego w obrotach prywatnych chciano płacić 8,88 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premjowa dolarowa 88,50; 5% konwersyjna 67,00; 6% dolarowa 85,00 (zł. 756,50); 10% poz. kolejowa 104,00 (zł. 178,88); 5% kolejowa konwersyjna 61,00; 4% p-z. inwestycyjna 129,50; 8% L Z Banku gospod. krajow. 94,00 (zł. 161,68); 8% L Z Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68); 8% L Z m. Warszawy 59,25; 8% L Z m. Warszawy 73,75; 10% m. Siedlec 75,00; 8% oblig. pol. Banku komun. III em. 93,00 (zł. 159,96), II em. 81,75; 8% oblig. kom. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68).

AKCJE.

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 118,75; Bank Zw. spół. zar. 81,00; Spiess 170,00; Elektr. druk. brow. 82,00; Siła i Światło II em. 135,00; Częstoch. ce 58,00; Gostawice 57,00; Warsz. Tow. fabryk, cukru 64,00; Firlej 69,00; Łazy 7,50; Węgiel 98,50; „Nobel“ 32,50; Cegielski 47,50; Lilpop 41,00; Modrzew. jów 42,75; Norblin 255,00; Ostrowieckie serja 125,25; II em. 122,00; Starachowice 54,50; Zawjarskie 27,25; Klucze 7,15.

Dla akcji tendencja utrzymana, jed. nieco mniej.

SOCJALISTYCZNA SOLDATESKA

W manewrach, mających odbyć się w okręgu Czernihów — Kijów, weźmie udział 300.000 żołnierzy wojsk regularnych. Kierować manewrami będzie naczelnik głównego sztabu Traposznikow. Podczas manewrów dokonana będzie próba ataku lotniczego i gazowego Kijowa.

POSEŁ JAPONSKI ZWIEDZI TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 5-9 (aw)

Na Targi Wschodnie przybędzie poseł japoński w Warszawie, Shim-Shiba, dla zapoznania się ze zdolnością produkcyjną Polski, a szczególnie Małopolski Wschodniej.

SZWECJA TAKŻE.

Wiedeń, 5-9 (aw)

Szwedzki minister spraw zagranicznych zakomunikował posłowi Stanów Zjednoczonych, iż Szwecja przystępuje do paktu przeciwwojennego. Odnosny wniosek zgłoszony zostanie przed nowoobranym w wrześniu r. b. parlamentem, który zbierze się 10 stycznia roku przyszłego.

NOWE KALISKIE KLUBY KLASY B.

(C-S) Jak się dowiadujemy Kaliski Klub Sportowy pobit ubiegłej niedzieli Prosnę II 4:1 i tym samym zdobył mistrzostwo klasy B. okręgu kaliskiego, gdyż miał jedną bramkę więcej niż Proсна II. Jednocześnie Burza, zwyciężając Sokół (Zduńska Wola), zdobyła mistrzostwo grupy pabjanickiej. W związku z tem spodziewać się należy, że mistrzostwa międzygrupowe rozpoczną się w najbliższych dniach, gdyż jak wiadomo w Łodzi mistrzostwo grup zdobyły drużyny Hasmonia i Bieg.

Oszalały budżet. Sowieckie kłopoty finansowe.

Mówi wprawdzie stare przysłowie, że tak krawiec kraje jak materji staje, ale bolszewicy mężowie stanu doszli do przekonania że jest to jeszcze jeden z niezliczonych przeżytków burżuazyjnego ustroju państwowego, którymi sowieckie władze nie mają ani powodu, ani potrzeby się krepować. Wohec czego układają budżet w myśl parafrazy, przystosowanej do ich specyfistycznego rozumienia politycznego: Tak materja staje, jak krawiec kraje. A krają bardzo szeroko — na miarę mocarstwa o krępkim organizmie gospodarczym i wielkim apetycie finansowym. Bo i jakimiż względami winni się krepować? Czyż w somodzierławnej Ro-

sji inaczej kiedykolwiekbądź bywało? Zmieniła się bie zbyt dobrze sprawę z tego, że niema kareca

wszak jedynie forma zewnętrzna rządów, treść ich wewnętrzna bowiem żadnej ewolucji nie uległa. Oczywiście, lecz historia nie powtarza się, nie we wszystkich swoich szczegółach, przynajmniej. Ani co ważniejsze we wszystkich swoich nieuniknionych konsekwencjach. I dlatego nie można już dziś — jak to illi temporis bywało, wysłać ministra Jego Cesarskiej Mości do Paryża, poruczając mu domagać się kategorycznie nowej zaliczki na rachunek: serdecznej przyjaźni francusko-rosyjskiej. Nigdy taki „postillon d'amour politique“ nie wracał z pustymi rękoma — obie strony zdawały so-

bez interesu. Obecnie dyplomaci moskiewscy uważają ją za wielki tryumf moralny zdobycie małego kredytu towarowego, kwestji finansowych unikając w czasie pertraktacji jaknajstaranniej, gdyż tematem ich są wtedy domaganie się zagranicznych wierzycieli wciąż jeszcze czekających na uregulowanie dawnych długów. Na przyjaźń zaś z bolszewikami i to tak bezinteresownie serdeczną, poważnego odbiorcę wśród mocarstw Zachodu znaleźć byłoby trudno, bardzo trudno.

Jeśli więc sowieccy politycy odrzucają — częściowo z narzuconego im musu, częściowo z ich własnej woli — powszechnie obowiązujące zasady skarbowości państwowej, to chętnie natomiast zakładają budżet metodą, opisaną w klasycznej bajce Krytowa-Kaftan Tryszki. To znaczy, świeższając dochody, czerpane z jednego źródła, kosztem — zysków, osiągniętych w innej dziedzinie. Względnie rozciągając materję aż do pęknięcia szwów. Cóż dziwnego, że bolszewicka Rosja chodzi w łachmany nacił Fiasco kampanji zbożowej, deficyt produkcji przemysłowej — z jednej strony, obniżenie wartości czerwonońca, powiększenie preliminarza wydatków przyszłorocznych o 12%, — z drugiej zdecydowały o powzięciu przez Radę Komisarzy postanowienia, przewidującego zaciągnięcie pożyczki w rozmiarze 500 milionów rubli. Najważniejsza czynność — wydanie uchwały, została dokonana, pozostałe przeto spełnienie już drobnej tylko formalności: zrealizowanie doskonałego projektu. Z tą chwilą zaczynają powstawać wątpliwości, piętzyć się przeszkody, grozić sprzeczności — tworzy się błędne koło kłopotów finansowych; Tryszkiu sowiecki szyje Rosji kaftan budżetowy. Bo i skąd wzięć owe 500 milionów? Zwłaszcza, iż rynki giełdowe całego świata są zamknięte dla bolszewickich papierów państwowych. Nie pozostaje więc absolutnie nic innego, jak skłaniać własnych obywateli do nabywania tych obligacji. Ale, kogo i czem? O rzeczywiście do browolnem opodatkowaniu się ludności rosyjskiej na skarb sowiecki niema mowy.

Nakazać kupowanie pożyczki wezwaniem w tram, syndykatom, kooperatywom? Toż przecież cały upaństwowiony przemysł i handel jest oddawna upaństwowiony socjalistycznie i część przyszłej pożyczki właśnie zużyta ma być na śpieszną pomoc pieniężną tym licznym zakładom, fabrykom, wytwórniom, warsztatom etc. które niemal bez wyjątku, przynoszą skarbowi coroczne przekładanie z jednej kieszeni do drugiej za celową operację finansową. Próba zmuszania chłopów do nabywania obligacji sowieckich była już uczyniona i zakończyła się zupełną porażką, więc bowiem zareagowała na — zamknięciem spichrzów. Gdyby nie ten błąd taktyczny, może posiadałyby dziś władze moskiewskie znacznie większe zapasy zboża i nie byłyby zmuszone ogłaszać dekretu o pożyczce. Jeszcze raz zwracać się do robotników, inoconej szantaż składkowych dania, samowolnie ściąganych z tygodniówek? „Trochizm“ jest dostateczną poważną przestrogą że wyzyskiwanie robotników ma też swoje granice i, przeciągając strunę mocną wywołać bardzo niepożądaną reakcję. Zresztą o ściągnięcie tą drogą i z tego źródła jakichsi miljonów rubli, trudno marzyć. Pozostaje więc tylko garniska „nepmanów“ czyli nuworiszów sowieckich, ale z nich nie będzie można wycisnąć potrzebnej kwoty najbardziej przekonywującymi argumentami wymownej w takich razach Czeki.

Przypuszczać więc należy, że bolszewicy kra- wcy skarbowi nie znajdą nowych lat do satukowania finansów, i że przeto budżet sowiecki świeższając będzie w roku przyszłym wielkimi daturami...

LISTY Z S. S. S. R.

„Lekarscy wytrzeźwicieli“

ANTYALKOHOLICZNE PRAKTYKI W PAŃSTWIE O PIJANYM BUDŻECIE.

MOSKWA, 2 września.

NIEULECZALNA BOLĄCZKA.

Pijaństwo jest w dalszym ciągu jedną z głównych bolączek rządu rosyjskiego, który już od dłuższego czasu zastanawia się (jak dotychczas bezskutecznie) nad sposobami zwalczania niebezpiecznego tego nałogu.

W tych dniach przygotowawcza komisja rady komisarzy ludowych, po zapoznaniu się z treścią ogłoszonego przez Towarzystwo dla walki z alkoholem projektu ustawy o zwalczaniu pijaństwa, przyjęła następujące trzy uchwały:

SYSTEM WALKI Z ALKOHOLEM

1) Państwowa komisja planowa opracowała ma rozporządzenie o ograniczeniu i stopniowem waniechaniu produkcji i sprzedaży alkoholu i wszelkiego rodzaju napojów wysokokowych w ZSSR.

2) Przy opracowaniu programów produkcji piwa Państwowa komisja planowa i sowiet gospodarstwa narodowego winny mieć na względzie że produkcja piwa w ciągu przyszłych dwóch latach nie powinna się powiększać, a w latach następnych powinna się stale zmniejszać.

3) Rządy republik związkowych powinny w terminie dwumiesięcznym wydać rozporządzenia w kierunku ograniczenia produkcji i sprzedaży wódki i innych spirytualji.

ZAKAZ WYSZYMKU W DNI ŚWIĄTECZNE.

W pierwszym rzędzie przeprowadzić chcą władze sowieckie energiczną akcję przeciwalkoholową w samej Moskwie, gdzie pijaństwo szerzy się ostatnimi czasy z szybkością zastraszającą. W Moskwie pod każdym warunkiem nie mają być otwierane sklepy sprzedaży wódki, a wszelkie sklepy, znajdujące się w bliskości fabryk i zakładów przemysłowych, mają być wogóle zamknięte. Sprzedaż napojów wysokokowych ma być ponadto zakazana w dni świąteczne.

ZAMIAST WÓDKI — HERBATA.

Równocześnie rząd przyczyni się do roszczenia sieci herbaciarni miejskich oraz do zwiększenia ilości przeciwalkoholowych dyspanserjów. Budżet miasta Moskwy na rok gospodarczy 1923-29 przewidywać będzie specjalne wydatki na organizację specjalnych lekarskich wytrzeźwicieli, oraz na zwiększenie przeciwalkoholowej kolonii i lecznicy.

LENINGRAD — TWIERDZA PIJAŃSTWA.

Jeszcze trudniejsza, niż w Moskwie, będzie walka z alkoholizmem w Leningradzie. Według oficjalnych statystyk Leningrad zajmuje wśród pijanych miast Rosji pierwsze miejsce. W roku ubiegłym mieszkańcy Leningradu wypili ogółem 1836000 wiader wódki i około 7.000.000 wiader piwa, wydając w ten sposób na alkohol około 100.000.000 rubli. W Leningradzie istnieje ma-

stwo teatrów, sal koncertowych i kinematografów, gdzie ludność robotnicza za tanie pieniądze ma możność spędzania wieczorów, wydatki na rozrywki tego rodzaju w porównaniu z wydatkami na alkohol są w mieście tem śmiesznie małe. Jest rzeczą charakterystyczną, zaznaczają moskiewskie Izwiestja, że wydatki na napoje wysokokowe wykazują w czasach ostatnich tendencję wybitnie zwykłą, wydatki zaś na cele kulturalne stale się zmniejszają. Dwa lata temu rodzina robotnicza wydawała na spirytualję miesięcznie przeciętnie 3 rb. 32 kop, a na cele kulturalne — 2 rb. 8 kop, w roku ubiegłym natomiast na alkohol ta sama rodzina wydawała miesięcznie 4 ruble 68 kop, a na potrzeby kulturalne — 2 ruble 68 kop.

10% PIJĄCYCH NIEREGULARNIE.

Okręgowy urząd statystyczny w Leningradzie przeprowadził niedawno ciekawą ankietę wśród 150.000 robotników i urzędników, zatrudnionych w 150 przedsiębiorstwach leningradzkich i stwierdził że z ogólnej tej liczby 150.000 osób tylko 19.000 osób nie pije regularnie spirytualji. (Pije zato nie mniej obficie, choć nieregularnie). Nic przeto dziwnego, że w jednym tylko miesiącu marcu z powodu pijaństwa nie stawilo się do pracy w 150 fabrykach tylu robotników, że ogólna ilość straconych dni roboczych wynosiła w tym miesiącu 18,570.

JACZEJKI ANTYALKOHOLOWE

Jak z powyższego wynika, plaga pijaństwa w Leningradzie jest w rzeczy samej wprost katastrofalna. Władze miejscowe starają się nałóg ten wszelkimi siłami zwalczać, dotychczas jednak nie mogą się poszczycić zbyt wielkimi rezultatami. W ostatnich czasach zaczęto w fabrykach leningradzkich zakładać t. zw. antyalkoholowe jaczejki, które zwalczać mają pijaństwo wśród robotników. W chwili obecnej czynnych jest już w Leningradzie 100 takich jaczejek. Ponadto bardzo ożywioną działalność wśród robotników wykazuje i statnio Towarzystwo dla walki z alkoholem, cieszące się daleko idącym poparciem ze strony rządu sowieckiego. Czy akcja organizacji tej spotka się z powodzeniem, trudno dzisiaj powiedzieć, gdyż sprawa ta wymaga oczywiście bardzo wiele czasu i usilnej pracy.

Gapor.

JUGOSŁAWIA PRZECIWKO KRÓLESTWU ALBANJI.

Donoszą z Tirany, że jugosłowiański chargé d'affaires zgłosił imieniem swego rządu protest przeciw ogłoszeniu się Ahmeda Zoga królem.

W kołach rządowych Albanji protest ten przyjęto jako mieszanie się państwa obcego do spraw wewnętrznych kraju.

Wybory prezydenta w U. S. A. Ich system i organizacja.

Wobec zbliżających się wyborów na prezydenta St. Zjednoczonych należy przypomnieć, że wybory te odbywają się w zupełnie inny sposób, niż podobne wybory w innych państwach europejskich. Aby zrozumieć i ocenić znaczenie prezydenta, należy wziąć pod uwagę ten fakt, że jakkolwiek prezydent Stanów Zjednoczonych wybierany jest bezpośrednio w powszechnym głosowaniu, ogólnie głosuje na elektorów, a ci dopiero wybierają prezydenta. Dotychczas nie zdarzyło się jeszcze, by których z elektorów działał wbrew woli wyborców, dlatego też naród, wybierając elektorów, wybiera faktycznie prezydenta i tem się właśnie tłumaczy że już po wyborach elektorów wiadome będzie, kto zostanie prezydentem.

Każdy stan ma prawo do tylu elektorów, ilu ma przedstawicieli na kongresie. Każdy stan ma po dwóch senatorów. Każda partja uклада swoją listę elektorów. Nazwiska ich widnieją na liście, zw. tykietie partyjnym i wyborca w dniu wyborów zatwierdza tylko ową listę. Najważniejszą chwilą dla ogółu głosujących są prawybory, tj. wybieranie delegatów na zjazdy partyjne, stanowe i ogólno-krajowe. Na zjazdach tych decyduje się o nominacji kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta. Formalny wybór prezydenta i wiceprezydenta odbywa się w styczniu. Elektorzy każdego stanu zbierają się w jego stolicy i głosują przez baloty, wanie. W drugą środę lutego otwierają baloty, na podstawie ze wszystkich stanów i obliczanie odbywa się w obecności członków Kongresu. Kandydaci, któ-

rzy otrzymał większość głosów, zwróconych na prezydenta i wiceprezydenta ogłaszani są jako wybraui na dane urzędy. Na wypadek, gdy żaden z kandydatów nie otrzyma większości wybiera prezydenta z pośród trzech najsilniejszych kandydatów. W ten sposób został wybrany Tomasz Jefferson i John Quincy Adams. Jeżeli żaden z kandydatów na wiceprezydenta nie otrzyma większości głosów elektoraiujch, wówczas Senat wybiera wiceprezydenta z pośród dwóch przodujących kandydatów. Kandydat mus. być obywatelem amerykańskim, nie być pryncipalnie 35 lat i zamieszkiwać co najmniej 14 lat w Stanach Zjednoczonych. Stany Zjednoczone miały dotychczas 30 prezydentów. Z tej liczby 17 był pochodzenia angielskiego, 9-ciu szkockiego, 3 holenderskiego i jeden Walijszyk. Dotychczas większość z nich to adwokaci z zawodu. Waszyngton był rolnikiem, a Fillmore i Johnson byli krawcami.

W obecnych wyborach prawdopodobnie jest zwycięstwo lepiej zorganizowanej partji republikańskiej, jakkolwiek popularną jest również kandydatura Alfreda Smitha. Dużo będzie zależało od kampanji osobistej kandydatów w jesieni rb. Według znawców stosunków amerykańskich — nadchodzące wybory stanowią zapasy między partją bardziej popularną, tj. republikańską, z kandydatem mniej popularnym tj. Hooverem na czele i partją bardziej popularną, tj. demokratyczną z bardzo popularnym gubernatorem Smithem na czele. Zdaniem niektórych, osobistość gubernatora Smitha jest tak silną, że może on podczas kampanji wyborczej sprawić sporo niespodzianek swoim przeciwnikom.

Rozszerzone uprawnienia kuratorów

W NOWYM ROKU SZKOLNYM

Minister oświaty dr. Świtalski podpisał rozporządzenie przekazujące cały szereg kompetencyj ministerstwa — kuratorom szkolnym.

Od chwili obecnej kuratorzy będą mieli prawo mianowania, zwalniania i przenoszenia nauczycieli szkół średnich i seminarjów.

Do kompetencji kuratorów należeć będzie także udzielanie pozwoleń na otwiera-

nie i prowadzenie prywatnych i społecznych szkół, kursów itd., zatwierdzanie dyrektorów i nauczycieli szkół, odbieranie praw publicznych tym szkołom i t. d.

Rozporządzenie to weszło w życie dn. 6-go września.

Gdyby jeszcze pokrywano deficyty, prywatnych szkół — nie by już nie stało na przeszkodzie, ogólnego uznania dla wspomnianego okólnika.

Na falach Bałtyku.

Dnia 29 ub. m. st. „Gdynia“ powrócił z podróży do Rönne (wyspa Bornholm) i Kopenhagi z pełnym kompletem pasażerów. Uczestnicy wycieczki wyrażali żywe zadowolenie z podróży i zwiedzania Bornholmu i Kopenhagi, organizowanego przez Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska“.

Następna wycieczka odjedzie dnia 6 września do Helsingör i Kopenhagi, skąd wróci 12 września rano. Dla uczestników tej wycieczki już zorganizowano zwiedzanie interesujących zabytków i osobliwości Kopenhagi i Helsingöru. Wycieczki do Danji cieszą się szczególną sympatją naszej publiczności, która na te podróże zapełnia cały statek, dlatego też P. P. „Żegluga Polska“

dokłada wszelkich starań by uczestnikom dostarczyć wszelkich udogodnień.

Z dniem 27 bm. żegluga przybrzeżna zmieniła rozkład jazdy, zgodnie ze zmienionymi warunkami posezonowemi, rozkład ten będzie utrzymany do odwołania, poczem ruch statków pasażerskich będzie zastosowany do potrzeb zimowych. Obecnie utrzymuje się komunikacja między Gdynią, Helem, Gdańskiem, Sopotami i Jastarnią.

Wszelkich informacji w sprawie wycieczek zagranicznych udziela udziela P. P. „Żegluga Polska“ w Gdyni Wydział Pasażerski tel. 93 i Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich, Warszawa Krakowskie Przedmieście 20-22 tel. 235-60.

Rokowe marzenia Kelloga i niemiecka rzeczywistość.

JEDEN TYLKO ODDZIAŁ POLICJI POSIADA 72 TANKI!

W myśl postanowień o rozbrojeniu Reichswehra nie może posiadać czołgów ani samochodów pancernych. Wobec tego podczas manewrów wschodnio-pruskich z udziałem attache wojskowych obcych państw użyte będą, podobnie jak w roku ubiegłym tanki z masy papierowej.

Reichswehrze, t. j. armji regularnej niemieckiej nie wolno mieć tanków.

Ale traktat wersalski nie mówi nic o policji. Otóż, ponieważ „Reichswehrze“ — nie wolno mieć tanków —

MA JE POLICJA, W OGROMNEJ ILOŚCI,

i najnowszej konstrukcji, z uzbrojeniem armatnim i karabinami maszynowymi. Prawdopodobnie służą one do łapania złodziei i wykrywania fałszerzy oraz ścigania handlarzy żywym towarem. Ostatnio komenda policji w Królewcu otrzymała w tych dniach dwa samochody pancerne (Demler Model 1) z liczbą

72 SZTUK.

będących w posiadaniu policji pruskiej.

Porucznik policji Knappe zapoznał członków niemieckiego „Automobilklubu“ z tym bardzo ciekawym środkiem nowoczesnej wojny.

Każdy z tych wehikułów, ważący 12 tonn, zaopatrzony jest w 100-konny motor i w zbiornik benzyny o pojemności 270 litrów co wystarczy na przebycie 300 km. Szybkość samochodu dochodzi do 70 km na godzinę. Pancierz wytrzymuje

POCISKI ARMATNIE

lekkiego kalibru.

Nowością jest zastosowanie szkła, opierającego się kulom karabinów i kulomiotów. Wynalazek ten umożliwi kierowcy wozu swobodne sterowanie, dowódcy zaś swobodne obserwowanie nieprzyjaciela i wieży, umieszczonej na przodzie samochodu.

Z tyłu mieszczą się dwie obrotowe

WIEŻE Z KARABINAMI

MASZYNOWYMI.

Specjalne urządzenie podwójnych sterów, jednego z przodu, drugiego z tyłu, umożliwi poruszanie się samochodu w 2 przeciwnych kierunkach bez zawracania.

Zaloga składa się z 2 kierowców,

żołnierzy obsługujących karabiny maszynowe, 2 żołnierzy przy pistoletach automatycznych i dowódcy.

Niezwykła zwrotność i możność

BŁYSKAWICZNEGO PORUSZANIA SIĘ tych opancerzonych twierdz wywołały u wladzów, wyłącznie junkrów wschodnio-pruskich żywe uznanie.

„Odnowienie” koniecznym atrybutem małżeństwa. Zasada znającego życie Francuza.

Nieraz ludzie zadają pytanie dlaczego pożyte wielu małżeństw, zawartych pod najszczęśliwszymi auspicjami, gdzie żona jest prawdziwie piękna i mąż bardzo sympatyczny staje się z czasem nudne do niemożliwości?

Możnaby pomyśleć, że winnym jest tu fakt, iż ludzie zaślepieni przez miłość zwracają jedynie uwagę na powierzchowność a natomiast mniej interesują się wewnętrznymi zaletami przyszłego małżonka. A tymczasem w szczęśliwym pożyciu małżeńskim największą rolę odgrywają dusza, umysł i charakter każdego z małżonków. Z tego też powodu rozczarowanie jest nieuniknione. Nie wspominamy tu zupełnie o małżeństwach zawartych z wyrachowania materialnego.

Pieniądze i piękność przemijają często w tempie bardzo śpiesznym.

Leż egoistyczny charakter przykre usposobienie, lekkomyślny pogląd na życie, głupota, brak taktu pozostają znacznie dłużej ku utrapieniu współmałżonka, któremu czynią z życia istne piekło na ziemi.

Francuzi, którzy są uważani za specjalistów w rzeczach miłości i małżeństwa, od kryli jednak zupełnie inne przyczyny tego zjawiska i zalecają zupełnie nowe środki zaradcze. Andre Maurois pisze w paryskiej gazecie „Revue de la Femme”, że przyczyną wzajemnego ochłodzenia małżonków należy szukać w nudzie — dla zwalczania zaś nudy autor zaleca odnowienie. W początkach miłości ludzie z beztroską szczodroliwością

wydają wszystko co zgromadzili w sobie z bogactw wewnętrznymi.

Wypowiadają wspomnienia, dzielą się wszystkimi myślami, wywołują wszystkich znajomych. Jest to płonący fajerwerk, spalony przez namiętnego pyrotechnika, który nie widzi, że jego zapasy są już wyczerpane. Po takiej świetności spokój i nuda tem bardziej zdumiewają. Mąż i żona mają jeszcze mnóstwo dobrej woli, by się wzajemnie sobie podobać, ale ze zdumieniem konstatują, że nie mają już sobie wiele do powiedzenia. Pozostaje jeszcze życie codzienne, nowiny domowe, dzieci, przeczytane książki, kolportowane ploteczki, gazety. Ale duch, żyje już tylko z chwilowych dochodów, kapitał już roztrwoniony. Przykre, niebezpieczne życie. Wtedy zjawia się na powierzchni obca, lub obcy, nowa istota, tak zasobna w nowe nieznanne możliwości. Jak walczyć przeciwko takiej przewadze?

Andre Maurois ma na to środek, jak sam mówi, łatwy do wypowiedzenia, ale trudny do wykonania: Odnowienie siebie samego. Żadna kobieta, choćby najpiękniejsza i olśniewająca, nie może zawsze się podobać, jeżeli pozostaje nieruchoma. Jeżeli chce uniknąć tego, by inna jej miejsce zajęła, musi sama stać się tą inną.

Para skazana tylko na siebie i zamknięta w swej miłości jest od początku zgubiona. Tam, gdzie panuje zbyt wielka izolacja nudy wyrastają jak grzyby na mokrej łące. Nawet w najbardziej namiętnej miłości na-

leży zachować pewnego rodzaju ukrytą niezależność ducha i indywidualną swobodę ruchów.

Jeżeli mąż i żona widzą zawsze tyko samych ludzi, jeżeli żona pod względem umysłowego pokarmu w zupełności zależy od męża, co mogą sobie dać nawzajem? Małżeństwa szczęśliwe Maurois znalazł tam tyko gdzie mąż i żona zajęci byli pracą zawodową i wieczorem opowiadali sobie o swej działalności. Tam gdzie jeden z małżonków nie jest czynny należy znaleźć odwagę do czasowej rozłąki.

Ferje małżeńskie są tak samo konieczne jak ferje szkolne. Nie muszą to być zawsze podróże istotne, może to być nawet ucieczka wyimaginowana, albo podróże wymarzone. Główna rzecz polega na tem, by żona ze swej lektury, lub snów przyniosła wspomnienie nowego świata, by zrozumiała jaki dać im odpowiedni wyraz. Wtedy będzie miała tę radość, że oczy, które przywykłe patrzeć ze zdumieniem zwróca się ku niej z zainteresowaniem i uwagą. A więc odnowienie jest pierwszym prawidłem w trudnej sztuce podobańia się.

Zabawnym w tych twierdzeniach jest, że tak zwykle uprzejmy dla kobiet Francuz zapomina nieświadomie o swej galanterji i receptę na „odnowienie” zaleca tylko kobietom. Zdaje się więc przypuszczać, że tylko kobiety są niebezpiecznym źródłem nudów małżeńskich. A czy nie bywa czasami odwrotnie.

HALL CAINE.

70

Wieżniowie 25

VIII

DOLINĄ ŚMIERCI.

Tak więc skutyk ze sobą, ramię do ramienia, noga do nogi, straż pognęła Jazona i Złotowłosego do pracy, niby zwierzęta, wspólnym połączone jarzmem. Nieszczęśni skazańcy doskonale uświadomili sobie swe straszne położenie; odtąd w każdej chwili życia, przy każdej czynności, każdym ruchu każdej myśli, jeden z nich miał dźwigać obok siebie bezwonną masę drugiego ludzkiego ciała. Kara była potworna, barbarzyńska, godna szatańskiego pomysłu Jorgensena. Złotowłosego nie posiadał się z oburzenia — Jazona natomiast palił wstyd i upokorzenie. Odwrócona twarz Złotowłosego była śmiertelnie blada, lśniący włos zwichrzony, a zaognione oczy miały błyskawice gniewu i wściekłości. Jazon zmieszany wbił oczy w ziemię, twarz co chwila drgała mu w bolesnym skurczu, a fala rudych włosów, długich jak dawniej, krwawym płaszczem okrywała mu ramiona.

W pierwszych godzinach tej nienaturalnej spójni, ciężko krocząc obok siebie, Złotowłosego i Jazona ani razu na siebie nie spojrzeli. Jednego powstrzymywał głuchy gniew na człowieka, z którym odtąd skazany będzie przebywać dniem i nocą — drugie go wstyd pałacy, że nierozważnym czynem stokroć pogorszył dolę tego, któremu całą duszą pragnął dopomóc.

Nie zamieniwszy słowa, przenikali jednak wzajem swe myśli. Jazon czuł, że Złotowłosego go nienawidzi; Złotowłosego natomiast wiedział, że Jazon czuje się upokorzony. To wytworzyło między nimi pewien rodzaj sympatji i po kilku godzinach Jazon ozwał się pierwszy:

— Nie miałem zamiaru ci szkodzić.

W głosie jego brzmiała skrucha i Złotowłosego walcząc ze wstydem, jakim go napelniał ten przymusowy związek z drugim człowiekiem, odparł:

— Wiem, że miałeś najlepsze chęci.

— Niemniej musisz mnie nienawidzić za tę moją przekłątą nierozwagę — wybuchnął Jazon.

Złotowłosego, opanowując się w miarę możliwości, rzekł:

— Jakże mógłbym cię nienawidzić za skrócenie mych tortur?

— Więc nie żałujesz? — błagalnie szepnął Jazon.

— Tobie przystoi żałować, a nie mnie.

— Czemu?

Aż do tej chwili ani razu nie pomyślał był o sobie, zajęty wyłącznie losem Złotowłosego.

— Czemu? — powtórzył zdziwiony.

— Jako czemu? Ja nie miałem już nic do stracenia — gorzko mówił Złotowłosego. Ale ty byłeś przecie wolny, o ile w piekle tem może być mowa o wolności. A teraz oto dzielisz mój straszny los i wszystko przezemnie.

Zgnębioną twarz Jazona rozświetlił na gle błysk radości.

— To nic! — wyszeptał.

— Nic? — powtórzył Złotowłosego.

— To znaczy, że ja sobie z tego nie robię, jeśli ty nie czujesz urazy.

KINEMATOGRAFIZYCIE

Tańczę tylko z mężem. Wielki Doug i mała Mary.

Pewnego ranka sierpniowego 1903 r. Marriet poczciwy właściciel statków na Sekwanie, zdziwił się bardzo, gdy stanął przed nim mały chłopak w czapce naciśniętej na oczy, ukazujący w śmiechu białe zęby, bez wstępu uderzywszy Marrieta przy ramieniu po ramieniu podsunął mu pod nos pisane po angielsku świadectwo.

W świadectwie tem, przetłumaczonym na odwrocie na francuski, napisane było że chłopiec nazwiskiem Douglas Fairbanks pracował dłuższy czas w dokach londyńskich ze zwierzchnik jego był z niego bardzo zadowolony, gdyż chłopiec wykazał wiele sumiennoci, zręczności i wytrzymałości. Marriet przeczytał uważnie świadectwo.

— No, więc co? — spytał.

Zamiast odpowiedzi Douglas zdjął marynarkę, pokazał muskuły na swych silnych ramionach i wskazując na wodę i na pracowników portowych powiedział:

— Pracować.

Potem roześmiał się szeroko i powtórzył:

— All right.

Marriet był zdumiony.

— Cóż to za dziwny chłopak! pomyślał. Zaangażował go z wynagrodzeniem 3 franków dzien

nie. Douglas nie zrobił kariery w Paryżu, i pewnego dnia oznajmił swemu szefowi, że wraca do ojczyzny. Tam spotkał impresarja nazwiskiem William Brady. Temperament Douglasa podobał mu się i wyrobił mu engagement do teatru.

Wkrótce potem młody Fairbanks otrzymał rolę barytona w japońskiej operze Fantana. Próby szły dość dobrze. Na początek dam ci niewielką próbę, że zachowuje głos swój na premjerę.

Na premjerze jednak stało się coś strasznego. Młody baryton wydobywał ze siebie takie ryki że kolejni pękali ze śmiechu, a publiczność żądała zwrotu pieniędzy. Douglas próbował potem rozmaitych zajęć, aż osiągnął niebywały sukces jako akrobata.

Ze sceny — music-hallu przeniósł się Fairbanks na ekran przy pomocy wielkiego reżysera Griffitha. Skoczył bardzo wysoko, skoro dziś jest królem ekranu.

o o o

Mniej więcej w tym samym czasie gdy wesoły Douglas zgłosił się do przedsiębiorcy paryskiego, ofiarowując swe usługi, do wielkiego menedżera teatralnego w New Yorku Dawida Belasco zgłosiła się 11-letnia dziewczynka.

Niezrażona tem, że woźny nie chciał jej wpuszczać, mówiąc, że Belasco jest na próbie wtargnęła przez służbowe wejście na scenę i stanowiący przed managerem zawołała:

— Oh! — poznaję pana z fotografii.

— A czego chcesz dziewczynko?

— Chcę dostać rolę, by być przez pana zaangażowaną.

— Ho! ho! Jak to prędko u ciebie idzie. Czyś już kiedy grała na scenie?

— Ale ja jestem Mary Pickford.

— Nie słyszałem o takiej.

— Ależ ja jestem aktorką od piątego roku życia. — A ile masz lat?

— 15 lat — powiedziała dodając sobie do powagi cztery lata.

— Jeśli masz tyle talentu, co tupetu moja mała, wszystko będzie dobrze. Na początek dam ci niewielką rolę. Zobaczymy zaraz!

— Feskonals!

Na jednej czytanej próbie doświadczony impresarjo zorientował się, że ma przed sobą prawdziwy materiał.

Mała Mary grała z powodzeniem rolę Betty w The Warrens of Wirginja w New Yorku i we wszystkich ważniejszych miastach Stanów i Kanady.

Jej kariera filmowa od pierwszej chwili w „Grajku z Kremow“ aż po dzień dzisiejszy, była i jest jednym łańcuchem triumfów. Mary Pickford jest doprawdy królową ekranu.

W marcu 1920 roku wesoły Douglas poślubił małą Mary Pickford o anielskim uśmiechu.

Charlie Chaplin, najbliższy przyjaciel obu, uważał że są stworzeni dla siebie.

— Mary, to typ madonny odwiecznej matki wszystkich.

Douglas to usobienie wiecznej młodości.

Serce jego nie zestarzeje się nigdy. — Wieczne macierzyństwo z wieczną młodością! Czyż może być piękniejsze połączenie?

Czas pokazał, że Chaplin miał rację.

Mary i Doug to najszczęśliwsze małżeństwo w całym Hollywood.

Pewnego razu, gdy para spędzała parę tygodni w Anglii, zaproszona została do pewnej arystokratycznej rodziny na bal, na balu tym obecni byli książę Walji, brat jego książę Jerzy i przedstawiciele najstarszych rodów Anglii.

Przed małą ulubienicą świata, która ze swej gołębki przyglądała się tańcom, skłonił się książę Jerzy.

Pani Fairbanks zarumieniła się i powiedziała — Dziękuję Waszej Wysokości, ale ja nie tańczę.

Książę był zdziwiony.

— Pani nie tańczy?

Mary zmieszana się uroczo.

— To jest tańczę, ale nie tańczę.

Książę był coraz bardziej zdumiony:

— Jakże to? Pani nie tańczy i tańczy?

Wówczas mała Mary podniosła się z godnością i powiedziała poprostu:

— Tańczę, ale tylko z moim mężem.

Książę był zachwycony, skłonił się nisko przed tą niezwykle młodą kobietą.

Doug i Mary są niewątpliwie najszczęśliwszą parą w Hollywood. Po ciężkiej pracy w studjo udają się do swej wielkiej posiadłości. Beverley Hills, on, kipiący życiem ona spokojna i uśmiechnięta.

Prawdziwie królewska para ekranu.

Dziesięcioro przykazań mistrzów złodziejskiego fachu.

INTYMNA POGAWĘDKA ZŁODZIEJA Z DIWĄ FILMOWĄ MILDRED DAVIES.

Aktor, grający główną rolę w jakimś filmie, musi się żywo interesować jego tematem. Kiedy niedawno naświetlano w atelier Paramountu film p. t. „Kaprys milionerki“, osnuty na tle życia włamywaczy, ja, jako bohaterka (ale nie włamywaczka) tej sztuki, musiałam się bliżej zapoznać ze światem złodziejskim. Jako doradców fachowych dyrektora Paramountu zaangażowała kilku, dopiero co z więzienia wypuszczonych włamywaczy. Korzystając z pierwszej okazji zadałam im pytanie:

W jaki sposób możnaby zapobiec kradzieżom i włamaniom i czemu należy przypisać tak kolosalną ilość przestępstw.

— To wina poszkodowanych, a nie nasza, odrzekł jeden z mistrzów wytrychia. Gdyby publiczność była ostrożniejsza, nigdy byśmy się nie ośmielili.

— Ale jak można się ustrzec? — za pytałam.

— Poprostu zastosować się do naszych Dziesięciorga przykazań złodziejskich.

Byłam niezmiernie ciekawa w jaki sposób złodzieje wyobrażają sobie walkę z przestępczością. Sądzę, że owe przykazania nie tylko wszystkich zainteresują, ale i przydadzą się niejednemu.

1. Nie zawieraj znajomości z obcymi. Bądź jesteś sam.

2. Nie noś w publicznych miejscach biżuterji i nie popisuj się brylantami.

3. Nie pokazuj nigdy, że jesteś w posiadaniu większej gotówki.

4. Nie zostawiają klucza od mieszkania pod słomianką, złodzieje znają tę skrytkę. Zostaw go raczej u sąsiadów.

5. Nie wychodź nigdy z domu, jeżeli cię telefonicznie wyciąga nieznajomy. Jest to ulubiony kawał złodziejski.

6. Jeżeli idziesz nocą przez ciemne ulice, nie chowaj się nigdy pod murami. Chodź raczej środkiem ulicy.

7. Nie podpisuj czeków in blanco.

8. Nie podpisuj żadnego papierka nie zapoznawszy się uprzednio z jego treścią.

9. Nie zostawiaj auta bez opieki. Przez ważną ilość kradzieży samochodów powstaje skutek nieopatrzności pozostawiania ich na lasce opatrności.

10. Jeżeli wypadnie ci iść przez podejrzaną dzielnicę — śpiewaj albo gwizdź głośno. To brzmi śmiesznie, ale wtedy złodziej będzie przekonany, że ma do czynienia z odważnym i pewnym siebie człowiekiem, policjant zaś nigdy nie zaaresztuje obywatela, który w tak niewinny i śmieszny sposób zwraca na siebie uwagę.

Tak brzmią wskazówki człowieka, który żyje z kradzieży.

Od siebie mogę dodać, że najracjonalniejszą bronią jest zabezpieczyć się w jakimkolwiek towarzystwie asekuracyjnym. Jest bowiem stwierdzone, że człowiek ubezpieczony nie ma szczęścia do zdobycia premji: złodzieje go najczęściej oszczędzają. (Zdarzyć się jednak może, iż... ma szczęście do złodziei, a brak mu podstaw do odszkodowania).

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 6 września — Eugenjusza.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Księżniczka Turandot“
Gong: „Babie lato“

WIDOWISKA

Casino: — „Czerwony bies“,
Luna: — „Orkan“,
Splendid: — „Wstydz się Ossi“,
Odeon: — „Igrzyska olimpijskie“,
Corso: — „Grzechy Paryża“,
Dom Ludowy: „Lew Mogołów“,
Miejski K. O. „Tragedja Domu Habsburgów“

Wiadomości bieżące.

Noce dyżury aptek

Dziś, dn. 6 września dyżurują następujące apteki: 1) L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz i Ska (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

ECHA KRADZIEŻY W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ.

Jak już donosiliśmy, w nocy, z 31 VIII na 1, IX dokonano w piotrowskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej śmiałego włamania, przyczem umieszczono kasetkę wraz z zawartością. Mimo energicznego śledztwa dotychczas zdołano jedynie ustalić, że rabusie rozbili kasetkę w ogrodzie, znajdującym się na tej samej co i okradziona spółdzielnia, posesji, gdzie kasetkę tę opróżniono, zniszczono.

Nasuwa się podejrzenie, że kasetka została rozbita w jakimś mieszkaniu prywatnym, a następnie została podrzucona w pobliżu miejsca przestępstwa, co by dowodziło, że sprawcami czynu są osobnicy, zamieszkałi w bezpośrednim pobliżu spółdzielni. (U)

ZAPISY NA WYŻSZE UCZELNIE.

Akademicka Grupa Pracy i Akademickie Koła Łódzian w Krakowie, Warszawie i Wilnie zwracają uwagę maturzystom, że na niektórych wydziałach wyższych uczelni przyjmowanie podań kandydatów kończy się dnia 10 września, a w bardzo wielu uczelniach — 15 września.

Wobec wielkiego napływu kandydatów prawie powszechnie są stosowane na uczelniach obstrzeżenia, temsamem podania złożone po terminie nie będą przeważnie rozpatrywane. Bliższych informacji udzielają w sprawie studjów akademicy z poszczególnych szkół w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 5—7 po poł. w Bibliotece Młodzieży Polskiej Konstanyńska 26 prawa oficyna I piętro.

Zyd - wieczny złodziej.

CYKNIĘCIE GERSZONA CYKA W CZECHOSŁOWACJI.

Dyrekcja policji w Pradze Czeskiej, dostała przed kilku tygodniami telefonogramy od wielu urzędników śledczych miast europejskich, że poszukiwany jest niejaki Gerszon Cyk jako oskarżony o przynależność do

BANDY MIĘDZYNARODOWEJ FAŁSZERZY CZEKÓW

w której odgrywał rolę herszta. Ów Gerszon Cyk urodził się w Łodzi skąd wyemigrował zagranicę przed 13 laty. W Łodzi mieszkał przy ul. Cieskiej Nr. 8. Informacje policji dowodziły niezbicie że Gerszon Cyk jest niebezpiecznym złodziejem i hochsztaplerem, który przyczynił się do ruiny setek ludzi

ODZIERAJĄC ICH W NIEZWYKLE WYRAFINOWANY SPOSÓB

z pieniędzy, papierów wartościowych i czeków na dziesiątki tysięcy dolarów.

Postawiono na nogi cały aparat śledczy i poddano dokładnej obserwacji czechosłowackie miejscowości kuracyjne, jak Piszczany, Karlovy-Vary, Marienbad i inne. Wreszcie po długotrwałych poszukiwaniach udało się przestępcę schwycić i osadzić w więzieniu. Jak ustaliło wdrożone dochodzenie w ręce policji czeskiej istotnie wpadł niebezpieczny okaz

ŚWIATA ZWIERZEĆ:GO.

Gerszon Cyk, który liczy obecnie lat 27, rozpoczął swą karierę w Łodzi jako 14-letni chłopiec. Początkowo był złodziejem kieszonkowym a następnie fałszerzem podpisów. Wojna światowa zastała go w h. młodym wieku mimo to jednak postanowił

WYKORZYSTAĆ ZDOŁNOŚCI SWE DLA CELÓW SZPIEGOWSKICH.

gdy władze okupacyjne niemieckie na dobre usadowiły się w Łodzi Gerszon Cyk zawarł znajomości z przedstawicielami sztabu wojskowych i zaofiarował im swe usługi szpiegowskie.

Oferta jego została przyjęta, znając dokładnie stosunki w Łodzi, Gerszon Cyk (denuncjował i „zasypywał“ wielu obywateli Łodzi. Dzięki zbrodniczej działalności Gerszona Cyka, mnóstwo osób skazanych zostało na ciężkie więzienie lub wysłanych na ciężkie roboty w głąb Niemiec. Sława Cyka dotarła do sztabu generalnego armji niemieckiej i w rezultacie powierzono mu misję zdobywania planów twierdz oraz punktów koncentracyjnych wojsk rosyjskich. W sprawach tych wyjeżdżał do Berlina, Wiednia i Sofji i konferował z marszałkiem Maekensenem, Konradem baronem Hetzendorfem a nawet jak zostało

stwierdzonym z cesarzem Wilhelmem II-im. Z powierzonych sobie czynności wywiązywał się jak najlepiej i wreszcie

MIANOWANY ZOSTAŁ EKSPERTEM DLA SPRAW POLSKICH.

Gerszon Cyk niezmieszkał poważnych tych stosunków wykorzystać dla celów prywatnych. Majątek jego rośnie z dnia na dzień. Cyk nabywa wille i palace, zaopatruje się w najdroższe klejnoty, które ofiarowuje w prezencie sztabu generalnego co otwiera mu wstęp do salonów arystokracji niemieckiej.

Po wojnie gdy w Niemczech nastąpił przełom gwiazda Gerszona Cyka mocno zbladła, utracił swe wpływy, pozatem zaś zaczęto

BLIŻEJ INTERESOWAĆ SIĘ JEGO OSOBA.

Wówczas w krótkim czasie sprzedał wszystkie swe nieruchomości w Niemczech i wyjechał do Holandji; poznano się na nim, zbiegł dalej. Afery Gerszona Cyka stały się głośne w całym świecie przez długi czas bezskutecznie ścigano go listami gończymi aż wreszcie powięła mu się noga. Będąc ściganym przez policję całej Europy, Gerszon Cyk postanowił udać się do swego rodzinnego miasta bagienka w Łodzi gdzie posiada liczną rodzinę składającą się z siostr i braci, Gerszon Cyk pomimo ogromnego majątku w gotówce i nieruchomościach

POSTANOWIŁ RODRÓZ DO ŁODZI ODRYĆ NA GAPE.

w tym celu sfalszował dokumenty, stwierdzając że jest członkiem prezydium banku „American Express Company“. Na mocy tych dokumentów i sfalszowanego listu polecającego wyjechał w biurze podróży „Cador“ w Marienbadzie bezpłatnej karty na podróż do Łodzi przyczem przedstawił czek kredytowy, wymienionego banku. Stwierdzono jednak że zarówno czek jak i list są sfalszowane, wobec czego Gerszona Cyka niezwłocznie aresztowano i

ODSTAWIONO DO WIĘZIENIA W PRADZE CZESKIEJ.

Podczas śledztwa stwierdzono że Gerszon Cyk prawie cały swój majątek przezornie zapisał swym braciom i siostram zamieszkałym w Łodzi.

Sfery prawnicze Pragi Czeskiej zastanawiają się poważnie nad tem co będzie z majątkiem Cyka na który składa się kilkadziesiąt domów, pałaców i posiadłości ziemskich, które wszystkie zapisane zostały przez niego krewnym, co prawda bez ich wiedzy. (p)

PO KRWAWEJ MASAKRZE W ANDRZEJOWIE.

DWIE OFIARY NAJECHANIA PRZEZ POCIĄG ZMARŁY.

W dniu 4 bm. jak już podawano, o godz. 11 m. 45 na stacji kolejowej w Andrzejowie manewrujący pociąg towarowy najechał na przejeżdżającą przez tor kolejowy resorkę, w której znajdowało się 7 osób (nie jak mylnie podawał „Polpress“ 4). W wyniku zderzenia cztery osoby zostały ciężko poranione, w czem 48-letnia Brandla Chmielnicka, zam. w Łodzi, zmarła wskutek upływu

krwi, spowodowanem obcięciem obu nóg, 45-letnia Rywka Drekiar, również zam. w Łodzi, wskutek doznanych okaleczeń zmarła w szpitalu, dwie pozostałe ofiary, niewagi furmana i maszynisty, Chana Zegel, lat 35, znajduje się w szpitalu, 13-letnia Estera Rukil, lekko ranna, odwieziona została do domu. (U)

Śmierć z przestraszu.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w Zgierzu w fabryce Zgierska Farbiarnia i Apertura przy ul. Szczawińskiej 2. 70 letni robotnik Andrzej Janowski zam. w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej 9 upadł tak nie-

szczęśliwie, że dostał się między tryby maszyny. Wstrzymanie transmisji uratowałoby, nieszczęśliwego, gdyby nie to, że zmarł on wskutek ataku serca spowodowanego rażeniem. (p)

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 859

Dziś

Dziś

Arcyfil p. t.

„Lew Mogołów“

W rolach głównych genialny mistrz ekranu

IWAN MOZZUCHIN

i jego wroczna partnerka

NATALJA LISIENKO

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Znów starozakonny bohater.

ŁÓDZKIE ZAKOŃCZENIE „PRZEMYSŁOWCA“ WARSZAWSKIEGO.

Przed kilku miesiącami do firmy Stephan i Ska przy ul. Piotrkowskiej 154 przybył niejaki Szulem Warszawski i podał się za reprezentanta poważnych firm, oświadczył, iż został wydelegowany do firmy Stephan celem zakupu większego transportu odpadków wełnianych. Firma sprzedała mu wagon odpadków wartości 10000 złotych. Tytułem pokrycia wręczył firmie

WEKSLE WYŁĄCZNIE ZAMIEJSCOWE płatne w Sosnowcu, Częstochowie, Katowicach, Gdańsku, Lwowie i Warszawie, po czym towar został odstawiony do Częstochowy. W ubiegłym tygodniu nadszedł termin płatności kilku z tych weksli, wobec czego firma oddała je bankowi do inkasa.

WEKSLE TE ZOSTAŁY ZAPROTESTOWANE

przyczem ku swemu najwyższemu zdziwieniu firma Stephan i Ska dowiedziała się, że wystawcy tych weksli od lat kilkunastu nie mieszkają już w tych miejscowościach, które podane zostały na wekslach jako miejsce ich prawnego zamieszkania.

PRZECZUWAJĄC OSZUSTWO, FIRMA SKIEROWAŁA SPRAWĘ DO WYDZIAŁU ŚLEDZIEGO,

który wdrożył energiczne dochodzenie, w trakcie którego stwierdzono, że wszystkie weksle wręczone przez Warszawskiego firmie Stephan i Ska są sfalszowane i że pod-

pisy bądź to wystawców, bądź żyrantów są podrobione. Niezależnie od tego wydział śledczy stwierdził, że Warszawski w

W IDENTYCZNY SPOSÓB NABRAŁ CAŁY SZEREG KUPCÓW ŁÓDZKICH zakupując od nich manufakturę na ogólną sumę 100.000 złotych. Wszystkie weksle zostały przez poszkodowanych złożone w depozycie w Urzędzie Śledczym. Wobec powyższego wszczęto poszukiwania Warszawskiego, wówczas okazało się że oszust zorientowawszy się w sytuacji zbiegł z Łodzi, wobec czego

ROZESŁANO ZA NIM LISTY GONCZE z podaniem rysopisu. W ubiegłym tygodniu wywiadowcy pełniący służbę na dworcu Łódź-Fabryczna zauważyli Warszawskiego, wobec czego chcieli go aresztować. W tej samej chwili nadszedł pociąg z Kuluszek i Warszawski widząc, że jest ścigany zmieszkał się z tłumem opuszczającym dworzec i w ten sposób udało mu się zbiec. Wreszcie przed kilku dniami policja śledcza dowiedziała się, że Warszawski ukrywa się w Częstochowie. Wobec tego kierownik trzeciej brygady policji śledczej w Łodzi wydelegował do Częstochowy dwóch wywiadowców, którym udało się aresztować Warszawskiego w jednej z większych restauracji. Odstawiono go w kajdanach do więzienia przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Krańce Łodzi zabudowy wują się.

Z KOMITETU BUDOWY DOMÓW MIESZKALNYCH NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIM.

Onegdaj odbyło się w Magistracie posiedzenie Komitetu Budowy Domów Mieszkalnych pod przewodnictwem p. wiceprezydenta St. Rapalskiego. W posiedzeniu tem brali udział pp.: wiceprezydent dr. E. Wielkiński, prezes Rady Miejskiej inż. J. Holcgreber, ławnik Wydziału Budownictwa R. Ladebski, radca Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych inż. R. Sunderland, naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. St. Skalski, ławnik Wydziału Gospodarczego W. Adamski, delegat Koła Architektów Łódzkich arch. J. Kaban, inż. arch. W. Szereszewski oraz urzędnicy miejscy: mecenas Żelazowski, inż. Wołodzko i inż. Lisowski.

Jak wynika, ze sprawozdań, prace przy budowie kolonii mieszkaniowej, posuwają się szybko naprzód. Przy budowie zatrudnionych jest zgóra tysiąc trzystu robotników. Liczba ta powiększona będzie w najbliższym czasie do dwóch tysięcy. Obecnie prowadzone są prace nad wzniesieniem dwudziestu domów mieszkalnych o łącznej pojemności 300 tysięcy metrów sześciennych. Prace nad wykopami i założeniem piwnic zostały ukoń-

czone. Mury niektórych domów wzniesiono już po nad parter.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań ze stanu robót rozpatrzono szereg spraw natury formalnej, poczem omawiano szczegółowo program budowy gmachów użyteczności publicznej, które mają być wzniesione na kolonii mieszkaniowej, jako to: wieża ciśnienia, szkoła, ochronka-przedszkole, stacja opieki nad niemowlęciem i jego matka, kilka pomieszczeń biurowych i handlowych dla kooperatyw, sala konferencyjna dla zebrań i t.p.; między innymi omawiano sprawę założenia hipotek sanitarnych.

Dla opracowania programu budowy wymienionych gmachów została wyłoniona pod przewodnictwem p. ławnika Wydziału Budownictwa specjalna Komisja, która wespół z autorami narodzonych projektów oraz przy współudziale inż. R. Świerczyńskiego, profesora Politechniki Warszawskiej, ma w najbliższym czasie przedstawić Magistratowi ostateczny program do zatwierdzenia.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 4—VIII 1928 r. 2286

Dla dorosłych

Tragedja Domu Habsburgów

Dramat w 13-tu aktach

Dla młodzieży

WILHELM TELL (Bojownik o wolność)

Dramat w 8 miu aktach osnuty na tle powieści

F. SZYLERA

Reżysjerem odtworzą:

KONRAT VEIDT, XENA LESNI, FRIDA MORENA, HERMAN VALENTIN I JAN REIMAN.

Zderzenie tramwaju z wozem

Tramwaj podmiejski linii Łódź-Zgierz zdążający w kierunku Zgierza na przejeździe w Kadogoszczu uderzył całym pędem w wóz dwukonny, w którym jechał wieśniak Józef Kolbert skutki zderzenia wozu z tramwajem były straszne. Wóz został strzaskany doszczętnie zaś konie dotkliwie pokaleczone. Woźnica Józef Kolbert siłą uderzenia wyrzucony na ziemię dostał się pod tramwaj i uległ tak ciężkim obrażeniom, że w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala Św. Józefa gdzie walczy ze śmiercią. Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, że nieszczęście spowodowane zostało lekkomyślnością Kolberta, który niezważając na bliskość nadjeżdżającego tramwaju usiłował przejechać tor. (p)

Wykolejony parowóz uszkodził tor.

W dniu onegdajszym na linii kolejowej Łódź Kaliska — Kuluszki wykoleił się parowóz pociągu towarowego, zdążającego do Kuluszek, przyczem uszkodzeniu uległ tor na przestrzeni około 100 metrów. Wypadków z ludźmi nie było. (U)

Kradzieże.

Na dworcu Łódź-Fabryczna nieznanymi sprawcami, najprawdopodobniej naskutek niewinnej pomyłki, zabrali belę manufaktury, stanowiącą własność Ignacego Klesa, który belę tę zostawił przed bagażownią.

Na przystanku tramwajowym Łódź-Pabjanice Jan Kuner stracił wskutek nieuwagi walizkę, pełną różnych przedmiotów, łącznej wartości około 800 złotych.

Poszkodowani odnieśli się do policji. (U)

Żebra kradzieży u jubлера.

Po dokładnym ustaleniu szkód, poczynionych przez sprawców włamania do składu jubilerskiego firmy „Geilkie i Tölg“, okazało się, iż straty wynoszą nie 100 tysięcy złotych; lecz 45.657 tys. złotych. (U)

ZE STOW. POLSK. KUPCÓW I PRZEM. CHRZEŚCJAN W ŁÓDZI.

Sekcja Towarzyska przypomina zrzeszonym, że już się rozpoczęły jesienne „herbatki klubowe“ które odbywać się będą w każdą sobotę, w lokalu Stowarzyszenia. W najbliższą sobotę, p. Arkadiusz Juszkiewicz delegat na zjazd Rady Naczelnej Ku piectwa w Wilnie, podzieli się z zebranymi wiadomościami z pobytu w tym pięknym historycznym grodzie.

Zarząd Stowarzyszenia powiadamia importatorów, że sekretariat przyjmuje podania na kwartał IV rb. na wóz towarów objętych reglamentacją. Zainteresowani winni złożyć podania w sekretariacie Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) do dnia 15 b. m. w godz. od 10-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej.

Pechowy tydzień dla posterunkowców.

JESZCZE JEDEN POLICJANT POTURBOWANY PRZEZ AWANTURNIKÓW.

W Częstowicach, gm. Kamieński, odbywała się zabawa tańcowa, w czasie której służbę pełnili dwaj policjanci. W pewnym momencie grupa osób, silnie podechmielonych, wszczęła awanturę, a gdy policjanci usiłowali przywrócić spokój, czterej uczestnicy „zabawy“ rzucili się na nich,

powalili jednego z nich na ziemię i obezwładnili. Drugi z napadniętych policjantów strzelił kilkakrotnie w powietrze, co poskutkowało o tyle, że awanturnicy porzucili poturbowanego w międzyczasie policjanta i usiłowali zbiec, zostali jednak ujęci i odprowadzeni do posterunku P. (U)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek, w Teatrze Miejskim grana będzie barwna, poetycko-groteskowa baśń-comoedia dell' arte „Księżniczka Turandot” Gozziego, Zegadłowicza. W piątek i dzień następny powtórzenia „Księżniczki Turandot”.

W próbach „Dzieje grzechu” Zeromskiego. Bilety w Cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wieczór.

TEATR ART. LIT. „GONG”

Dziś powtórzenie atrakcyjnego programu p. t. „Babie lato” z udziałem całego doskonale zgranego zespołu, z pp. Rumowiecką, Bołskim, Cybulskim, Laskowskim, Kamińskim, Nowosielskim; oraz gościnnie występującą artystką Zofją Ustarbowską. Dziś 2 przedstawienia o godz. 7,45, i 9,45.

Humor.

UPRZEJMY PRZYJACIEL.

Pewien student jest bez grosza i myśli, do kogo by się zwrócić o pożyczkę. Nagle widzi przechodzącego zamożnego kolegę i duszę jego przenika radosna nadzieja:

— Ach, moi drodzy! Śniło mi się dziś, że zwróciłem się do was o sto złotych, a wy bez wahania..

— Ależ, dobrze. Chętnie robię wam prezent z tamtych stu złotych.

DIALOG ZAWIANYCH.

Dwaj niepoprawni pijacy spotykają się na ulicy: — Co ty tu robisz?

— Szukam.

— Czego?

— Tego com zgubił.

— Zgubiłeś?

— Tak.

— A gdzie?

— O tam.

— No to dlaczego szukasz tutaj?

— Bo tutaj jaśniej...

OJCOWSKI MAGISTRAT.

Magistrat miasteczka Peillac (Francja) powziął następującą uchwałę:

Każdy obywatel, znajdujący się na ulicy w stanie nietrzeźwym będzie ukarany grzywną w wysokości 10 franków. Grzywna ta będzie zredukowana o 50 proc. w dni świąteczne i niedziele.

U WRÓZKI.

— rani wie, że ta wróżka liczy teraz znacznie drożej?

— To prawda, lecz zato nigdy nie przepowiada żadnego nieszczęścia.

ZGADZA SIĘ NA WSZYSTKO.

Student wynajął właśnie pokój. Jego przyszła gosposia mówi doń:

— Uprzedzam tylko pana, że nigdy ni komu nie daję klucza od mieszkania i już o jedenastej zamykam je na noc.

— Dobrze, proszę pani! Czyby jednak można się odrazu dowiedzieć, kiedy pani zrana otwiera?

UCZCIWY ZNALAZCA.

— Panie komisarzy, zgubiłem butelkę konjaku. Czy nie oddał jej tu kto przypadkowo?

— Butelki nie, ale oto tam w kącie chrapie uczciwy znalazca.

O zmianę biegu pociągu.

KONFERENCJA SFER PRZEMYSŁOWYCH ŁODZI z DELEGATAMI MIN. KOMUNIKACJI

W związku z ostrym protestem skierowanym przez Magistrat m. Łodzi do Ministerstwa Komunikacji w sprawie projektu zmiany trasy pociągu międzynarodowego Paryż-Moskwa przewidującego ominięcie przez pociąg ten Łodzi, przybyli w dniu wczorajszym do Łodzi delegaci Ministerstwa Komunikacji dyr. wydziału eksploatacyjnego dyrekcji warszawskiej p. inż. Budkiewicz i naczelnik wydziału ruchu pasażerskiego p. inż. Mikołajew, którzy zainicjowali konferencję w powyższej sprawie z przedstawicielami władz państwowych, komunalnych i sfer gospodarczych Łodzi. Konferencja odbyła się w sali recepcyjnej dworca Łódź-Fabryczna, przyczem udział w niej wzięli wymienieni delegaci Ministerstwa Komunikacji oraz naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego p. inżynier Bajer, starosta grodzki p. Strzeziński, przedstawiciele władz miejskich, kupiectwa i przemysłu łódzkiego. Konferencję zainicjował delegat Ministerstwa Komunikacji p. inż. Budkiewicz który wskazał że projekt Ministerstwa Komunikacji w sprawie zmiany biegu pociągu międzynarodowego Moskwa-Paryż wskazuje, iż pociąg międzynarodowy skierowany zostanie na nową, wybudowaną trasę Kutno-Strzałkowo przez co droga pociągu tego skrócona zostanie o 90 kilometrów, zaś czas biegu o 1 godz. z górą. Ze względu na obawy zainteresowanych sfer Łodzi, że pozbawiona ona zostanie bezpośredniego połączenia z zagranicą, Ministerstwo Komunikacji projektuje, aby pociągi Nr. 309 i 310 przybywały z Warszawy do Łodzi na dworzec w Chojnach, zawierając w składzie swym grupę 5-ciu do 6-ciu wagonów które zabierać będą pasażerów z Łodzi. Pociąg ten idący przez Retkinie i Kalisz do Poznania będzie dowoził pasażerów Łodzian do pociągu międzynarodowego, przyczem godziny przejazdu obu tych pociągów do Poznania będą ściśle dostosowane.

W odpowiedzi p. dr. Barciński wskazał wszystkie ujemne dla Łodzi cechy tego projektu, wyra-

zając ubolewanie, że podczas gdy cały świat dąży do jaknajdalszych udogodnień komunikacyjnych dla kupców i przemysłowców, u nas dzieje się odwrotnie.

Łódź która daje skarbowi Państwa kolosalne dochody, która bez szemrania przyjęła podwyżkę taryfy kolejowej, pomimo iż podwyżka ta dała się jej boleśnie we znaki stanowczo zasługuje na lepsze traktowanie.

W imieniu kupców łódzkich przemówił p. dr. Józef Sachs, który wskazał, że Łódź nie przejdzie nad tą sprawą, do porządku dziennego i uczyni wszystko co tylko będzie w jej mocy, by trasa pociągu międzynarodowego nie została zmieniona.

Wreszcie zabrał głos przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego p. inż. Bajer, który oświadczył, że Urząd Wojewódzki w zupełności przychylił się do wywodów przedstawicieli miasta i sfer gospodarczych. W odpowiedzi na wywody reprezentantów Łodzi zabrał głos p. inż. Budkiewicz wskazując że może w inny sposób będzie można udogodzić Łodzianom dojazd do pociągu międzynarodowego przybywającego do Poznania. P. inż. Budkiewicz zwrócił też uwagę, iż Polska stoi daleko w tyle co do szybkości pociągów, osiągając szybkość ledwie 70 kilometrów na godzinę, podczas gdy zagranicą pociągi rozwijają szybkość do 120 km, a to dlatego, że tory kolejowe zagranicą budowane są z betonu podczas gdy w Polsce mamy podkłady drewniane. Minie jeszcze sześć lat zanim zaczniemy budować tory na wzór zagranicy wobec czego Ministerstwo Komunikacji chwyci się wszelkich innych sposobów skrócenia czasu jazdy pociągów. Ten wzgląd właśnie przyczynił się do powstania projektu kierowania pociągu Paryż-Moskwa na trasę Kutno-Strzałkowo.

Opinia przedstawicieli sfer państwowych komunalnych i gospodarczych Łodzi została zaprotokółowana i przedłożona będzie p. Ministrom Komunikacji. (p)

nieopłacone spodnie

SPROWADZIŁY NA WIERZYCIELI PRZYKRE NASTĘPSTWA.

Przed dwoma tygodniami dokonane zostało zajęcie ruchomości u Abrama Obrowskiego przy ul. Lipowej 58, na sumę 130 złotych. Obrowski w swoim czasie nabył na weksel towar na spodnie u braci Hersza Lajzera i Ajzyka Gutermanów zam. w Zduńskiej Woli przy ul. Sieradzkiej 21. Wobec tego, iż Obrowski należności nie uregulował w dniu wczorajszym do mieszkania jego przybył komornik wraz z braćmi Gutermanami

nami gdy część zlicytowanych ruchomości została z mieszkania wyniesiona obecni w mieszkaniu Obrowskiego krewni jego rzucili się na braci Gutermanów i pobili ich tak do krwi kłębami narzędziami, że do broczących krwią musiano zawezwać pogotowie ratunkowe którego lekarz udzielił pomocy. Krewnikom krewniakom Obrowskiego policja spisała protokół. (p)

KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY

W dniu wczorajszym odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie nieprzestrzegania ośmio godzinnego dnia pracy w fabrykach łódzkich. (p)

W związku z zatargiem między robot-

nikami, a administracją kilku fabryk na te nowe regulaminów pracy odbyła się wczoraj w Inspektoracie Pracy dłuższa, kilkogodzinna konferencja, która jednak jak dotąd nie dała rezultatów. (U)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 10

RESTAURACJE:

Teofil Kopec, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

FABRYKA WODY SODOWEJ:

Piątczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przesłowa 4.

SKLEPY TYTONIOWE:

Łobczyński, Napiórkowskiego 9.

Grędziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

Borkowski, Rokicińska 13.

A. Rakysk, Kilińskiego 133

MAGAZYN OBUWIA:

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-cia Kędzierscy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ZAKŁAD ROWERÓW

W. Sierpiński, Kilińskiego 96

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokoła 5.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Śliwkowski, Rokicińska 6

PIWIARNIE

Kuliga, Odyńca 11

MASARNIE:

Szumieński, Pomorska 61.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78

ZAKŁADY RYMARSKIE

Jeziński, Pabjanicka Szosa 60

ZAKŁADY BLACHARSKIE

Sokołowski, Kilińskiego 79

Lyczkowski, Piotrkowska 188

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wi. Wyręlska, Wólczajska 261.

Szczygielski, Bazarna 3.

Kruczkowski, Sierakowskiego 21.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 67.

Zawadzki, Nawrot 44.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)

J. Cybart, Gdańska 135.



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Baczność! Chcesz kupić **MEBLE**, dywany, łóżka metalowe dobre i tanio

kupuj w chrześcijańskim magazynie u Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 2161.

Gazety stare do obwijania

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.
„ROZWÓJ”
AL. KOŚCIUSZKI 41

Szkló okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowlane i elementy do szklenia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Główna Nr. 14,

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 57

PODOBNE OGŁOSZENIA

Sprzedaje

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Najdamskie, męskie, dziecięce, nocną bieliznę, Koldry, Torebki, Kękawiatki, Parasolki, Pończochy, Szarpetki, Chusteczki, Szaliki, Apaszkę Polca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44 2380-0

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysta wełna i sweatry, kostiumy swętrowe Damskie męskie pulowary Berety francuskie Polca Leona Rubaszkin Kilińskiego 44

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Rok szkolny nadszedł. Czysto wełniane towary materiały na mundurki. Działkowe wełniane swetry kostiumy. Berety. Teczki Polca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Na raty! Taniol! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry, bieliznę męską, damską polca, Kredyt Nawrot 15. Uwaga! I piętro 2768-2

Sprzedam zaraz dom murowany 50 m² z ogródem ze sklepem i ogrodem owocowym w Nowym Chojaczu. Wiadomość Główna 87 m 9 kierz 3884-1

INSTRUMENTY

MUZYCZNE najtańszej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych RELIKSA BONIEWICZA Łódź ul. Targowa L. 38. dla szkół nauczycieli i uczniów ustępiwa.

Ford na chodzie landoleta, także w dobrym stanie sprzedam tanio na warunkach dogodnych. Południowa 26 m. 15. od 5 od 7 4084-2

Plac leśny z parceli lasu Turzyńskiego przy szosie sprzedam dogodnie warunki zastąpić 4-6. Andrzeja 47 III p. m. 6. 4015-1

Posady i prace

otrzebna młoda uczennica do składu wędlin. Andrzeja 30 Hofman 3984-2

Potrzebny podręczny do krawca praktyką roczną. Kilińskiego 228 3672-1

Potrzebny czeladnik do szewca na różną robotę. Żeromskiego 34 Węglarski. 3253-1

otrzebny chłopiec do podawania. Kilińskiego 115 w piwiarni. 4000-1

Potrzebny chłopiec do malarza u. Niska 3. 3994-1

Szpakarki mogą się zgłosić do fabryki pończoch Pomorska 60.

Potrzebny agent do sprzedaży obrazów i lusterek oraz silny chłopiec na posyłki. Targowa 12 obóz Elektrowai. 4010-5

otrzebny chłopiec do bufetu Zgłaszać się ul. Targowa 19 Królikowski 3312-2

potrzebny dekarz zaraz. Wólczajska 99 Strojkowski. 4014-2

potrzebni terminatorzy, wiadomości Zakład mechan.-ślusarski. 28 p. Strzelce. Kaniowskich 41 3008-1

potrzebny uczeń do krawca uczących rodziców. Piotrkowska 132 I p. front. 4022-2



Lokale i mieszkania.

Poszukuję pokoju kromnie umeblowanego za czynszem zł. 60 miesięcznie Łask oferty sub K. L. do administracji gazety. 3964-1

Poszukuje pokoju skromnie umeblowanego możliwie z utrzymaniem całodziennym. Łask of. „R. S.” do administracji najbliższej gazety. 3962-1

2 uczennica lub 2 uczniów z znajomością pomieszczenia z utrzymaniem Sientewicza 25 m 7 8-98-1

Przyjmę uczeń na stancję. Wład domosć w sklepie Pomorska 20. 3998-3

Pokój umeblowany na parterze z oddzielną wejściem do wynajęcia wiadomość w sklepie Osta 12. 3985-1

Uzajnia lub paniećkę przyjmie na mieszkanie nauczycielka francuskiego Kilińskiego 85-2 4006-2



Na dogodnych warunkach Łóżka metalowe wózki spacerowe metalowe wyscieniane, druciane oraz do meblowych łóżek Patent podług miary, umywalki wytymaczki najtańszej. w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” — 700 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletki, sukienki, ubrania, szpilki oraz białe dziecięce Ceny konkuracyjne 1087

Warunki dogodne
Szyk Dziecięcy

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duże 10 gr. za wiersz. Podzielone na 3 kolumny, zwyczajne na 5 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od dnia ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zetarskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 miesięcznie — 20 zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Jan Tadeusz Opatowski. W tłoczeni T. Opatowskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.